

Gospodarka radziecka po 33 latach istnienia socjalistycznego państwa str. 3

Szerzej rozwinąć i otoczyć opieką ruch korabielników str. 3

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 286 (1265)

GDAŃSK, WTOREK 17 PAŹDZIERNIKA 1950 R.

CENA ZŁOTYCH 5

Lud niemiecki zatwierdził program walki o pokój i demokratyczne zjednoczenie kraju Zwycięstwo Frontu Narodowego w wyborach w NRD

BERLIN PAP. Dr Steinhoff, minister spraw wewnętrznych NRD i komisarz generalny wyborów, zakomunikował specjalnym pismem prezydentowi Pieckowi o wynikach głosowania.

Naród nasz — stwierdza dr Steinhoff — z nieznaną dotychczas stanowczością wykaże się gotów jest walczyć o pokój i zjednoczenie demokratycznych i pokój

Komunistyczna Partia Włoch

poprowadzi masy do zwycięskiej walki o pokój
Zakończenie obrad Plenum KC

RZYM PAP. W Rzymie zakończyły się obrady KC Komunistycznej Partii Włoch. W ostatnim dniu obrad w dyskusji nad sprawozdaniem Togliattiego zabrali głos Emilio Sereni, który charakteryzując ruch obrońców pokoju oświadczył, że nabrał on we Włoszech szczególnego znaczenia jako masowy ruch o politycznym obliczu. „Dziś — mówi Sereni — dzieło obrony pokoju znalazło się w rękach ludu i fakt ten staje się gwarancją zwycięstwa”.

Wyniki obrad plenum KC podsumował Palmiro Togliatti, który stwierdził m. in.: „Trzeba sobie zdać sprawę z faktu, że we Włoszech wytworzyła się obecnie zupełnie nowa sytuacja, w której tocząca się przez partię walka posiada większe niż kiedykolwiek widoki osiągnięcia sukcesów. Na świadomości tej powinna opierać się nasza działalność, idąca w kierunku pogłębienia

Sukces zbiórki na prasę komunistyczną we Włoszech

RZYM PAP. Subskrypcja na rzecz prasy komunistycznej we Włoszech odniosła ogromny sukces. Dotychczas robotnicy włoscy złożyli na rzecz swojej prasy 275 milionów lirów.

Dzieci polskie z Europy zachodniej dziękują za gościnę w ojczyźnie

WARSZAWA PAP. Dzieci górników z Francji, Belgii, Luksemburga, które na rozszerzenie polskich związków zawodowych spędziły wakacje w Polsce, wystosowały listy do Związku Zawodowego Górników z gorącymi podziękowaniami za serdeczną gościnę. Wśród małych gości znajdowało się 17 dzieci bohaterów górników z szczytu Nr 7 w Auel, którzy w ciężkim, długotrwałym strajku w podziemiach kopalni walczyli o pracę, chleb i wolność Francji.

Ku czci Wielkiego Października i Światowego Kongresu Pokoju

Rybaczy „Arki” do dnia 7 listopada wykonają roczny plan połowów

Dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej pracownicy PPK „Arka” powzięli zobowiązania, których realizacja przyniesie wielomilionowe oszczędności.

Załogi jednostek pływających zobowiązały się wykonać roczny plan połowowy do dnia 7 listopada. W związku z tym rybacy postanowili wykorzystać wszystkie dni łowne.

Przedownik pracy sieciarek tow. Wysocki zobowiązał się ze swoją grupą wykonać do 1.XI pięć wieloków śledziowych, 90-stopowych typu M. Inna grupa, złożona z 6 osób zobowiązała się wykonać dodatkowo do końca roku po 1 worku wielokowym miesięcznie. Grupa 3-osobowa Edmunda Wójcika przygotowuje do 1 listopada 8 tysięcy takli, do łosiosia.

Warsztaty techniczne w Gdyni wykonają dodatkowo ponton do malowania kutrów, przerobią tokarkę na wytaczarkę i zmontują ze złomu wiertarkę stołową. Pracownicy administracji zobowiązali się do wykonania dodatkowych prac przedstawiających wartość ok. 300 tysięcy złotych.

stepnie częściowe wyniki wyborów niedzielnych. Z 12.331.905 uprawnionych do głosowania osób, 12.139.932 wzięło udział w wyborach. Frekwencja wyborcza wyniosła więc 98,44 proc. Z 12.124.289 ważnych głosów jedynie 35.545 złożeń zostało przeciwko kandydatom Frontu Narodowego. Pozostałe głosy w liczbie 12.088.744 oddane zostały na kandydatów Frontu Narodowego.

Pismo dr Steinhoffa zawiera dane cyfrowe, ilustrujące wyniki wyborów w poszczególnych krajach NRD.

W SAKSONII 98,08 proc. osób uprawnionych do głosowania wzięło udział w niedzielnych wyborach. Złożono 4.113.410 ważnych głosów, w tego 4.104.444 na kandydatów Frontu Narodowego, 9266 przeciwko programowi Frontu Narodowego.

W kraju SACHSEN-ANHALT frekwencja wyniosła 98,72 proc. Kandydatów Frontu Narodowego zdobyli 2.838.206 głosów, przeciwko nim głosowało 4.808.

W TURYNII 98,1 proc. ogólnej liczby wyborców wzięło udział w wyborach. Za programem Frontu

Narodowego głosowało 1.965.817 osób, przeciwko niemu 18.299 wyborców.

W BRANDENBURGII frekwencja wyniosła ponad 98 proc. Również w tym kraju kandydaci Frontu Narodowego zdobyli przeważającą większość głosów (1.822.338, przeciwko 1.569).

MEKLEMBURGII wyróżnia się olbrzymim udziałem wyborców w głosowaniu. Frekwencja wyniosła w tym kraju 99,14 proc. Kandydaci Frontu Narodowego uzyskali walne zwycięstwo. Za Frontem Narodowym głosowało 135.824 wyborców. Przeciwnicy Frontu Narodowego zdobyli zaledwie 1.600 głosów.

Z okazji zwycięstwa wyborczego Frontu Narodowego Niemieckie Wolne Związki Zawodowe w Turynii, wydały odezwę, w której stwierdzają, że „wyniki wyborów świadczą, iż naród niemiecki popiera bez zastrzeżeń program Narodowego Frontu, pragnie wzmocnić ustrój antyfaszystowski — demokratyczny NRD, gotów jest ofiarować pracę na realizację planu 5-letniego oraz oddać swe siły w obronie jednolitości i niezawisłości swej ojczyzny”.

Jednomysłne działanie Rady Bezpieczeństwa jest konieczne dla dobra światowego pokoju

Min. Wyszyński podsumowuje dyskusję w Komisji Politycznej

NOWY JORK PAP. Na posiedzeniu Komisji Politycznej Ogólnego Zgromadzenia ONZ szef delegacji radzieckiej minister Wyszyński wygłosił przemówienie, w którym podsumował dyskusję na temat „wspólnej akcji na rzecz pokoju”. Minister Wyszyński oświadczył m. in.:

Wskazałem w moim pierwszym oświadczeniu, że Związek Radziecki realizuje niezmienne politykę zagraniczną i dąży do tego, aby ta polityka triumfowała zarówno we wszystkich jego własnych, wielkich poczynaniach, jak i we wszystkich tych sprawach, co do których Związek Radziecki zwraca się do współdziałania do ONZ. Powołałem się na cytowane wówczas przeze mnie oświadczenia generałissimusa J. Stalina dotyczące 1936 r.

Pamiętamy wszyscy jak niedopuszczalne, cyniczne i grubiańskie były uwagi delegata Boliwii na ten temat. Z pogardą i obruszeniem przechodził do porządku nad tym grubiaństwami. Ale delegat boliwijski oświadczył, że to było w 1936 r., lecz, że teraz — jak powiada — nastały nowe czasy, nowe melodie. Otrzymał on już częściową odpowiedź na te deklaracje, które były bodajże bez precedensu w dziejach naszej organizacji. Jeśli jednak potrzebne są

nowsze fakty niż to co było w 1936 r., mogę przypomnieć o tych faktach.

Ignorancja i fałszowanie faktów

Mogę przypomnieć o kilku faktach z późniejszego okresu, które wykazały nam rzeczywisty sens wypadu rozwyzdzonego pana Boliwijskiego. Przypomnę, po pierwsze, wydarzenia w 1938 r., kiedy to rząd radziecki wystąpił z inicjatywą w ogromnie doniosłej sprawie, proponując podjęcie kroków, zmierzających do zapobieżenia agresji hitlerowskiej. Jaki był rezultat pokojowego kroku rządu radzieckiego?

Oto na przykład rząd angielski w odpowiedzi na te propozycje Związku Radzieckiego nadesłał notę świadczącą o tym, że rząd W. Brytanii nie uważał za pożądane, a raczej uważał za niepożądane stwarzanie przeszkody na drodze do zrealizowania tych planów agresji hitlerowskiej. Wystarczy powiedzieć, że odpowiedź angielska na naszą propozycję zwołania w szybkim terminie konferencji czterech mocarstw dla powzięcia koniecznych środków głosiła, że konferencja dla podjęcia „uzgodnionej akcji przeciwko agresji niekonieczna — zdaniem rządu J. K. M. — wpłynie korzystnie na perspektywę pokoju europejskiego”. W REZULTACIE — proszę Panów, BYŁO MONACHIUM.

Mówię o tym obecnie jedynie po to, by wykazać, że ignorancja niektórych panów krytykujących rząd radziecki i naszą politykę zagraniczną nigdy nie może służyć jako argument w żadnej dyskusji, w żadnej absolutnie sprawie, a tym bardziej nie może służyć jako argument fałszowania faktów, o których ignorant, być może, nie wie. Ale taki już jest los ignorantów!

ZSRR zawsze gotów do współpracy

Wspomnę również o niektórych innych faktach. A zacząć nie ja to

czynię — uczynił to już Dulles. Wspomniał on dopiero co, że w 1945 roku w San Francisco rząd radziecki długo sprzeciwiał się propozycji w sprawie redakcji artykułu 10, ale potem ustąpił i przyjął redakcję zaproponowaną przez większość konferencji. To prawda. Taki fakt istotnie się wydarzył. Ale idźmy dalej. Fakt ten był następstwem okoliczności, że rokowania, które odbyły się wówczas między Waszyngtonem a Moskwą, między Stettinim — ówczesnym ministrem spraw zagranicznych USA a ministrem spraw zagranicznych ZSRR W. Mołotowem, dawały dostateczne podstawy do tego, by można było istotnie zgodzić się na to ustępstwo. Ale czy ten fakt, dotyczący 1945 r., sam przez się nie stanowi potwierdzenia gotowości do współpracy, ożywającej Związek Radziecki, nawet kosztem wyrzeczenia się niektórych swoich żądań?

Przejdę teraz do meritum sprawy, którą tutaj analizujemy.

Autorzy rezolucji „siedmiu” — zdaniem delegacji radzieckiej i zdaniem tych delegacji, które popierały nasze stanowisko — wychodzą z fałszywego założenia, że Rada Bezpieczeństwa może znaleźć się w takiej sytuacji, kiedy nie będzie w stanie wykonywać swych funkcji i że to wynika i nieuchronnie musi wynikać właśnie wskutek tego, że Rada Bezpieczeństwa wyposażona jest w takie pełnomocnictwa, których wykorzystanie jest właśnie rzekomo przeszkodą w wykonaniu przez nią swoich funkcji.

Rozważania na temat „omyłki”, popemnionej w San Francisco na temat tego, że 50 państw wyposa-

Fabryka wyrobów z mas plastycznych uruchomiona w rekordowym tempie

WARSZAWA PAP. 14 bm. minister przemysłu lekkiego — Stawiński — dokonał otwarcia Pomorskich Zakładów Przemysłu Tworzyw Sztucznych — pierwszej w Polsce fabryki wyrobów z mas plastycznych.

Zakłady powstały na miejscu b. fabryki wyrobów gumowych, unieruchomionej w 1930 r., w okresie kryzysu w przedwojennej kapitalistycznej Polsce.

Fabryka uruchomiona została



Członkowie jednej ze spółdzielni produkcyjnych województwa gdańskiego RZS Gnieźno odebrali ostatnio na podstawie wstępnego obliczenia część zbroja należnego im za przepracowane roboczo-dniówki. Na zdjęciu: Władysław Stachowicz przywozi do domu pszenicę otrzymaną zaliczkowo za przepracowane 386 roboczo-dniówek.

Tow. Józwiak - Witold zainaugurował obchód 700-lecia Gliwice Marszałek Rokossowski obywatel honorowym miasta

GLIWICE PAP. 15 bm. społeczeństwo Gliwic święciło uroczyste inaugurację obchodów 700-lecia istnienia miasta.

W czasie uroczystości, wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę nowej dzielnicy akademickiej, dokonał członek Rady Państwa, prezes NIK gen. Józwiak - Witold.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej, tow. Józwiak - Witold wygłosił przemówienie, w którym stwierdził m. in.:

700 lat istnienia Gliwic to długie pasmo walk o wyzwolenie spod brutalnego ucisku junkrów i kapitalistów niemieckich, to ogromny wkład pracy dziesiątków pokoleń ludu polskiego w budownictwo i rozwój tego prastarego miasta polskiego, Lud miasta i ziemi gliwickiej przetrwał i zachował swą polskość. We współ-

nej walce przeciwko wrogowi klasowemu robotnik polski łączył się z robotnikami niemieckimi.

Armia Radziecka — oświadczył w dalszym ciągu mówca — przyniosła w 1945 roku wolność miastu i ziemi gliwickiej. Pięć lat wolności robotniczych Gliwic to okres ofiarnego wysiłku i wkładu pracy w odbudowę zniszczonego miasta, w budowę nowej Polski, budowę nowego, szczęśliwego życia.

Obchód 700-lecia Gliwic odbywa się w chwili, gdy imperializm amerykański przystąpił do bezpośrednich aktów agresji w Azji i dąży do rozpętania nowej wojny. Podczas gdy imperialiści knują pirackie plany wzniesienia pożogi wojny, naród polski kreśli plany budowy socjalizmu.

Granica pokoju na Odrze i Nysie — stwierdził wśród ogromnego entuzjazmu gen. Józwiak - Witold — łączy dziś, a nie dzieli, masy pracujące Polscy i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na straży na szczytach granicy na Odrze i Nysie stoi cały naród polski, zjednoczony wokół swego rządu ludowego, stoi odrodzone silne zrosnięte z ludem Wojsko Polskie, stoją masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej, stoją wszyscy ludzie miłujący pokój.

W odpowiedzi na knowania imperialistycznych podżegaczy wojennych — zakończył przemówienie gen. Józwiak - Witold — podnosimy wydajność naszej pracy, wykonujemy zwycięskie plany produkcyjne, trwamy nieugięcie pod sztandarem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina — NA STRAŻY WOLNOŚCI I POKOJU.

Długotrwały entuzjazm towarzyszył powiciu przez Miejską Radę Narodową uchwale nadania ministrowi obrony narodowej Marszałkowi Konstantemu Rokossowskiemu godności honorowego obywatela miasta Gliwic, za jego wybitny wkład w rozgromienie faszystów i uwolnienie ziemi gliwickiej spod okupacji hitlerowskiej.

Na zakończenie zebrania uchwaliли wysłanie listu do Prezydenta RP i przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta.

Robotnicy budowlani Wybrzeża podejmują apel murarza Słupskiego

Doceniając znaczenie apelu murarza warszawskiego tow. Słupskiego, który wezwał robotników budowlanych całego kraju do współpracy w szkoleniu nowych kadr fachowców i ciągłego polepszania jakości robót, robotnicy PPB Zjednoczenie Wybrzeża masowo

przystępują do tego nowego ruchu. Brygadziści z PPB nr 2 tow. Pałczyński zobowiązał się na ogólnym zebraniu załogi wyszkolić do końca br. 6 niewykwalifikowanych robotników i to w taki sposób, by mogli oni nie tylko wykonywać ale i przekraczać normę, podnieść własną wydajność i jakość pracy.

Murarz Władysław Gogis podjął zobowiązanie wyszkolenia do końca 1950 r. 4 niewykwalifikowanych robotników i podniesienia wydajności swojej pracy do 200 proc. normy. Zbrojarz Władysław Potoluch postanowił wyszkolić dwóch podręcznych i podnieść swą wydajność pracy o 100 proc., a cieśla Stanisław Słowiński zobowiązał się wyszkolić dwóch podręcznych oraz podwyższyć wykonanie normy o dalszych 30 proc.

Wszyscy robotnicy zobowiązali się brać aktywny udział w tzw. „wtorkach przedowników”, na których dzielili się będą swym doświadczeniem z kolegami pracy.

Kronika miast portowych

DNI PRZYJĘĆ W ODDZIALE GOSPODARSTWA MIESZKANOWEGO W GDAŃSKU

Oddział Gospodarki Mieszkaniowej w Gdańsku wznowił po parutygodniowej przerwie przyjęcia interesantów w sprawach lokalowych. Interesanci przyjmowani są we wtorek i piątek w godzinach od 9.00 do 15.00.

CZASOWA PRZERWA W PRZYJĘCIU INTERESANTÓW W WYDZIALE KWATERUNKOWYM W SOPOCIE

W związku ze zmianą przepisów o gospodarce lokalowej Referat Mieszkaniowy Prezydium MRN w Sopocie wstrzymuje przyjęcia interesantów w okresie od 16 do 31 bm.

PLENARNA SESJA MRN W GDYNI

W dniu 20 bm. odbędzie się w Gdyni plenarna sesja nadzwyczajna Miejskiej Rady Narodowej. Porządek obrad, które rozpoczyna się o godz. 9.00 przewiduje m. in. uchwalenie budżetu dodatkowego miasta na rok 1950.

WIECZÓR TWÓRCZOŚCI FOTOGRAFICZNEJ

W dniu 18 bm. o godz. 18 w lokalu Związku Polskich Artystów Plastyków w Sopocie odbędzie się wieczór poświęcony twórczości fotograficznej na Wybrzeżu.

VII KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII

VII koncert Filharmonii Bałtyckiej odbędzie się w piątek, 20 bm. we Wrzeszczu o 21.00 w Gdyni. Program koncertu obejmuje: Uwerturę do „Snu nocy letniej” F. Mendelssohna i II Symfonię Beethovena — w wykonaniu orkiestry. Solistką wieczoru będzie Maria Billńska-Riegerowa, która odegra z towarzyszeniem orkiestry „Andante spianato” i polonez oraz Ron do à la Krakowiak Chopina. Dyryguje Zdzisław Bytnar.

Cykl odczytów

o planie 6-letnim

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Gdańsku urządza przy współudziale Związku Młodzieży Polskiej w Klubie TPPR we Wrzeszczu ul. Sobótki 15, cykl odczytów o roli pomocy Związku Radzieckiego w realizacji planu 6-letniego. Do końca bm. w każdy wtorek o godz. 18 odbędzie się następujące odczyty: 17 października — „Przemysł w planie 6-letnim” — wygłosi tow. Eugeniusz Król; dnia 24 bm. — „Rozbudujemy potężne szkolnictwo w planie 6-letnim”, prelegent — rektor WSP prof. Adam Dobrowolski; 31 października — „Rolnictwo w planie 6-letnim” — wygłosi mgr inż. Eugenia Baryłkowa.

Po każdym odczycie odbędzie się część artystyczna w wykonaniu zespołów świetlicowych.

stwa socjalistycznego. Rozwinęte w dziełach Stalina tezy o aktywnej roli nadbudowy stanowią uogólnienie olbrzymich doświadczeń historycznych na polu unicestwienia starej bazy kapitalistycznej i jej nadbudowy oraz stworzenia nowej, socjalistycznej bazy wraz z nadbudową.

Rozwój nadbudowy uwarunkowany jest zawsze zmianą i rozwojem bazy. Tak więc socjalistyczne przeobrażenia w ekonomice naszego kraju pociągnęły za sobą zmiany form, zadań i funkcji państwa socjalistycznego. W drugiej fazie rozwoju państwa radzieckiego rozwinęła się całkowicie funkcja gospodarczo-organizacyjna i kulturalno-wychowawcza państwa. Rozszerzyła się baza dyktatury klasy robotniczej, rozwinął się wszechstronnie demokratyzm radziecki. Uległo zmianie oblicze duchowe ludzi radzieckich, w kraju naszym zapanowała niepodzielnie ideologia komunistyczna.

Obecnie, w okresie stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, z całą siłą i potęgą uwydatnia się rola państwa radzieckiego, jako głównego narzędzia budowania komunizmu. Pomysłna realizacja stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody, budowa największych w świecie elektrowni wodnych na Woltze, Dnieprze, Amurze, budowa Głównego Kanału Turkmeneńskiego, Kanału Południowo-Ukraińskiego i Północno-Krymskiego, gigantyczny rozmach budownictwa gospodarczego i kulturalnego w naszym kraju — to świadectwo potężnej siły twórczej państwa radzieckiego.

Sukcesy osiągnięte przez klasę demokratyczną ludową na polu budowy bazy materialnej socjalizmu są nowym potwierdzeniem mobilizującej i przeobrażającej roli idei marksizmu-leninizmu, roli partii komunistycznych i robotniczych, roli państwa nowego typu.

Olbrzymie znaczenie dla zrozumienia specyfiki rozwoju bazy socjalistycznej i jej nadbudowy posiada sformułowana przez towarzysza Stalina w jego dziełach z dziedziny językoznawstwa zasada przechodzenia bez wybuchu od dawnego stanu jakościowego do nowego stanu jakościowego. Po raz pierwszy w literaturze marksistowskiej towarzysz Stalin wykazał, że w warunkach społeczeństwa socjalistycznego, w którym nie ma wrogich klas, w nowy sposób przebiega działanie jednej z podstawowych zasad dialektyki — zasady przechodzenia od dawnej jakości do nowej. Towarzysz Stalin obalił błędne poglądy, jakoby zmiany jakościowe zawsze i we wszelkich warunkach następowały jedynie drogą wybuchu. Towarzysz Stalin wykazał, że zasada przechodzenia od dawnej jakości do nowej droga wybuchu obowiązuje w społeczeństwie, podzielonym na wrogi

Poprawa w dostawach artykułów dziewiarskich

Placówki handlu uspołecznionego w trójmieście zostały zaopatrzone w ciepłą bieliznę i pończochy

Na terenie trójmiasta obserwowało się w ostatnim okresie czasu brak niektórych artykułów dziewiarskich, szczególnie ciepłej bielizny dziecięcej i zwykłych damskich pończoch. W wyniku niewłaściwego planowania dużej ilości ciepłej odzieży zimowej i pończoch zostały przerzucone do miejscowości powiatowych, które posiadały już nadmiar tych towarów, podczas gdy ludność pracująca trójmiasta odczuwała trudności ich nabycia.

Planowanie miało jeszcze tę wadę, że nie uwzględniało istotnych, aktualnych potrzeb mas pracujących i nie brało pod uwagę wzrastającego, dzięki poprawie warunków bytowych ludzi pracy, zapotrzebowania na ciepłą odzież zimową. O wzroście zapotrzebowania mogą świadczyć ciągle

zwiększanie się dostaw towarów i obrotów placówek handlu uspołecznionego tej branży. Podczas gdy w III kwartale ubiegłego roku sprzedano 97.100 par pończoch, w tym samym kwartale b. r., mimo pewnych braków w zaopatrzeniu sklepów, sprzedano ich 115.970. Podobnie przedstawia się i wzrost sum obrotowych w handlu artykułami dziewiarskimi. W III kwartale roku 1949 sprzedano ich za 319.292 tys. zł, a w tym samym kwartale 1950 r. osiągnięto sumę 543.866 tys. zł.

Cyfrę tę obejmują tylko handel uspołeczniony, Centrala Odzieżowa — Hurtownia w Gdańsku, odpowiedzialna za dystrybucję artykułów dziewiarskich poczyniła ostatnio kroki w kierunku usunięcia powstałych w

zaopatrzeniu braków. W dniu wczorajszym na rynek trójmiasta została rzucona duża ilość ciepłej bielizny, pończoch i skarpet, które już znajdują się w sprzedaży we wszystkich placówkach handlu uspołecznionego. Jednocześnie poczyniono starania, aby zapewnić dalsze sukcesywne uzupełnianie zapasów.

(Mat.)

7.000 głośników radiowych otrzymają w r. b. miasta i wsie województwa gdańskiego

Z dniem 1 stycznia br. utworzone zostało Państwowe Przedsiębiorstwo Radiofonizacji Kraju. Zadaniem tego przedsiębiorstwa jest dotarcie do głośnikami radiowymi do każdej chaty wiejskiej, do każdego mieszkania robotniczego, do szkół, zakładów przemysłowych, szpitali i domów wypoczynkowych. Głośniki radiowe w każdym mieszkaniu przyczyni się do podniesienia poziomu oświaty, do włączenia milionów rzeszy ludności robotniczej i chłopskiej w orbitę życia kulturalnego, społecznego i politycznego naszego kraju.

Poważną część pracy nad radiofonizacją naszego terenu wykonano już w ubiegłych latach. Dotychczas w województwie gdańskim radiofonizowano 150 szkół na wsi i w mieście, 290 świetlic, 11 szpitali, 31 zakładów pracy, 17 osiedli robotniczych, 2 Domy Dziecka, 19 przedszkoli, 119 majątków PGR i 48 spółdzielni produkcyjnych.

Obecnie przeprowadza się radiofonizację Stocznii Gdańskiej i Północnej, w których zainstalowanych będzie 540 głośników dynamicznych. Prowadzone są także prace wstępne dla radiofonizowania placówek Miejskich Zakładów Komunikacyjnych. Ogółem w roku bieżącym zostanie zainstalowanych w woj. gdańskim 7000 głośników, z tego 60 proc. na wsi. Plan pracy wykonany został dotychczas w 92 proc. W okresie planu 6-letniego przewiduje się instalację ok. 70.000 głośników na naszym terenie.

Drugim działem pracy Przedsiębiorstwa Radiofonizacji Kraju jest prowadzenie warsztatów, których zadaniem jest reperacja aparatów radiowych, jak odbiorników lampowych, wzmacniaczy, megafonów i t. p. Na terenie trójmiasta czynne są już dwa punkty napraw w Gdańsku przy ul. Jaskowa Dołna 6 i w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 47. Poza tym czynne są warsztaty przy radiowozach w Słupsku i Malborku. W roku 1951 powstaną nowe warsztaty w trzech miastach powiatowych woj. gdańskiego.

Należy stwierdzić, że ilość punktów naprawczych jest w związku z dalszą radiofonizacją miast i wsi, za mała. Sieć punktów, w których ludzie pracy mogliby naprawiać aparaty radiowe, musi być w najbliższych latach zwiększona.

Radiofonizacja miast i wsi wymaga ciągłego dopływu wykwalifikowanych sił. W związku z tym Dyrekcja Okręgowa PPRK w Gdańsku zajmuje się doszkalaniem zawodowych pracowników, zatrudnionych w radiowozach. Na kursach lokalnych w Starogardzie i Malborku przeszkolono już 40 monterów linowych, którzy zatrudnieni zostaną przy budowie linii radiofonicznych. Bardziej zdolni mechanicy wysłani są na kursy centralne w Szczecinie i Wrocławiu. W chwili obecnej

został dotychczas w 92 proc. W okresie planu 6-letniego przewiduje się instalację ok. 70.000 głośników na naszym terenie.

Należy stwierdzić, że ilość punktów naprawczych jest w związku z dalszą radiofonizacją miast i wsi, za mała. Sieć punktów, w których ludzie pracy mogliby naprawiać aparaty radiowe, musi być w najbliższych latach zwiększona.

Tysiąc książek dla bibliotek szkolnych

Z inicjatywy podstawowej organizacji partyjnej, Wydział Socjalny PPK „Arka” zaopatrzy w czystą kurtę przedsiębiorstwa w bibliotekę pokładową. W Gdyni w ostatnich dniach dla uzupełnienia składu biblioteki „Arka” zakupiła 1000 tomów literatury polskiej i tłumaczeń czołowych pisarzy radzieckich, które zostaną przekazane bibliotece pokładowej.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

25 stolarzy względnie pracowników przyuczonych co najmniej po 2 letniej praktyce, 25 murarzy, 20 elektrycznych i 40 robotników zatrudni od zaraz do pracy stałej wyłącznie akordowej Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane Oddz. „Wybrzeże”, Gdynia, ul. Śląska 53. Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym W. P. B. ul. Śląska 53, w godz. od 7 do 15.

2599/k

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH NIEWYKALIKOWANYCH zatrudni Zarząd Portu Gdańsk Gdynia. Zgłaszać się należy osobiście do Działu Kadr ZPGG, Wrzeszcz, ul. Morska 22b

2300/k

20 pracowników fizycznych do tuczarni trzody chlewnej w województwie gdańskim, 5 kierowników tuczarni trzody chlewnej z wykształceniem rolniczym, 1 inspektora p.żarowego, 2 rolników hodowców, zatrudni natychmiast na warunkach umowy zbiorowej pracowników Centrali Mieskiej — Ekspozytura Okręgowa Centrali Miejskiej w Gdańsku, ul. Wały Jagiellońskie nr 8.

2602/k

OBWIESZCZENIA

Prezydium MRN w Gdyni podaje do wiadomości, że w dniach 18 i 19. X. 50 r. o godz. 10—12 odbędzie się w I Ośrodku Zdrowia przy ul. 10 Lutego nr. 39, rejestracja farmaceutów, pielęgniarów dyplomowanych egzaminowanych i absolwentów 6-miesięcznego kursu PCK. Poza tym terminem w Wydziale Zdrowia, ul. Morska 112 b do dnia 23. X. 50 r. Rejestracja jest obowiązkowa.

2603/k

ogłoszenia drobne

ROZNE
OBELGĘ rzuconą na ob. Sprawską Annę odwołuje — Mech Urszula. 2605/g
ZGUBIŁ
ZGUBIONO tabliczkę samochodową nr P.R.-066, znalazca proszony jest zwrócić do O.W.I. — Oliwa, ul. Grunwaldzka 497. 2605/g
ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Paryż Zofia, wieś Krzyżewo, gm. Frombork, pow. Braniewo, woj. olsztyński. 2605/g
ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Paryż Zofia, wieś Krzyżewo, gm. Frombork, pow. Braniewo, woj. olsztyński. 2605/g
ZGUBIONO prawo jazdy II kat. wydane przez Zarząd Miejski Warszawa. — Zwrot wynagrodz. — Markowski Bronisław, Gdańsk, Plac 1 Maja 5 m 7. 2608/g
ZGUBIONO dowód kolejowy wydany przez DOKP Gdańsk, nr 570508 na nazwisko Jadwiga Łukowicz, Tczew ul. Konstantego Rokossowskiego. 2607/g
ZGUBIONO kartę zemleścioteczną, dowód osobisty, od cinek zameldowania, kartę rejestracyjną RKU — Malbork, Ławak, Jan — Nowy Staw. 2609/g



Przy nowej autostradzie we Wrzeszczu powstaną wkrótce zieleńce i szerokie chodniki.
Na zdjęciu: junacy 18 brygady SP podczas równania terenów pod nowe chodniki

czym przygotowania zapasów zimowych. Jednym z zadań w tej dziedzinie jest też zorganizowanie dla zaopatrujących się jak najtańszego transportu. (Wis.)

3.500 kg pieczywa na dobę produkuje piekarnia PSS w Sopocie

Największą i najnowocześniejszą piekarnią w Sopocie jest piekarnia nr 5, należąca do Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Wypiek chleba odbywa się w tej piekarni na trzy zmiany, w ciągu całej doby. Dzięki mechanizacji warsztatu jedna zmiana wypieka ok. 1000 kg chleba, posiadającego wysoką jakość i dobry smak.

Wszystkie trzy zmiany robotników biorą udział we współzawodnictwie pracy, osiągając przeciętnie ok. 120%/

normy. We współzawodnictwie indywidualnym pierwsze miejsce zajął ostatnio ob. Nosarzewski, który wykonał ponad 120%/ normy.

Zdolność produkcyjna piekarni była by większa, gdyby zainstalowano w niej jeszcze dwa kotły do mieszania ciasta. W najbliższym czasie w warsztacie uruchomiona będzie maszyna do wypieku bułeczek, która wyrabiać będzie do 3000 bułek na godzinę.

M. RÓG.

Na dwa miesiące przed terminem wybudowany zostanie magazyn Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego

Przy ul. Grunwaldzkiej w Oliwie budowany jest duży magazyn Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego. Budowę magazynu rozpoczęto w lipcu br.

Miała ona być zakończona do dnia 1 stycznia 1951 r. Dzięki jednak wydajnej pracy robotników budowlanych, termin oddania magazynu do użytku zostanie znacznie skrócony. Przewodnik pracy murarza Murawski zobowiązał się wraz ze swą brygadą ukończyć budowę magazynu, o rozmiarach 56 metrów długości, 20 m szerokości i 21 m wysokości, do początku listopada br., tj. na dwa miesiące przed terminem. Robotnicy zatrudnieni przy budowie postanowili uczcić w ten sposób 33 rocznicę Rewolucji Październikowej.

Gmach biurowy, przy budowie którego pracowała brygada Murawskiego, już został wykonany na 33 dni przed terminem.

— Wiem, że dziś pracuję dla siebie i dla dobra wszystkich moich kolegów — mówi Murawski podczas odwiedzin na miejscu budowy — dlatego wykonuję obecnie 250 proc. normy dziennej. W przyszłości postaram się podwyższyć wykonanie normy. Pracuję w murarstwie już 23 lata i chcę dać przykład młodym kolegom.

klasy, nie jest zaś bynajmniej obowiązująca w społeczeństwie, w którym wrogię klasy nie istnieje.

„W ciągu 8—10 lat — pisze towarzysz Stalin — w rolnictwie naszego kraju zrealizujemy przejście od ustroju burżuazyjnego, indywidualno-chłopskiego do socjalistycznego ustroju kolchozowego. Była to rewolucja, która zlikwidowała dawny, burżuazyjny ustrój gospodarczy na wsi i stworzyła nowy ustrój socjalistyczny. Jednakże przewrót ten dokonał się nie drogą wybuchu, tj. drogą obalenia istniejącej władzy i utworzenia nowej władzy, lecz drogą stopniowego przejścia od dawnego ustroju burżuazyjnego wsi do nowego. Udało się zaś tego dokonać dlatego, że była to rewolucja od góry, że przewrót nastąpił z inicjatywą istniejącej władzy przy poparciu podstawowych mas chłopskich.”

Wzborgając materializm dialektyczny, powyższa teza towarzysza Stalina ma olbrzymie znaczenie dla zrozumienia dróg stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Uczy nas ona, że w procesie tego przechodzenia olbrzymie zmiany jakościowe realizowane są jako wynik świadomej twórczości milionów budowniczych komunizmu pod mądrym kierownictwem partii Lenina i Stalina.

Stalinowska analiza bazy i nadbudowy oraz ich wzajemnego stosunku jest nowym genialnym wkładem do teorii marksizmu — leninizmu. Idąc za wskazaniem towarzysza Stalina naród radziecki przyczynia się swą wspaniałą, twórczą pracą do rozwoju i umocnienia bazy ekonomicznej socjalizmu, stwarzając w szybkim tempie warunki przejścia do komunizmu. Stalinowskie tezy o aktywnej roli nadbudowy uczą naszą partię i cały naród radziecki jak najbardziej wzmacniać państwo socjalistyczne, podwyższać poziom świadomości komunistycznej mas, rozwijać i kulturować patriotyzm radziecki oraz przyjaźń między narodami, walcząc bezustannie przeciwko przeżytkom kapitalizmu w świadomości ludzkiej, systematycznie podwyższać poziom ideowy całej naszej pracy. Uchwały KC WKP(b) w kwestiach ideologicznych, dyskusje nad zagadnieniami filozofii, biologii, językoznawstwa, fizjologii zmierzają do podwyższenia roli pracy ideologicznej w dziele budowy komunizmu, w dziele komunistycznego wychowania mas pracujących.

Prace towarzysza Stalina z dziedziny językoznawstwa posuwają naprzód rozwój marksizmu-leninizmu jako nauki o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa, o rewolucji uświadomionych i wyzyskiwanych mas, o zwycięstwie socjalizmu we wszystkich krajach, nauki o budowie społeczeństwa komunistycznego.

W Wierchosławicach - spółdzielnia produkcyjna

Poniżej zamieszczamy z nie wielkimi skrótami reportaż Władysława Maciejka, który ukazał się w tygodniku „Wieś”.

W Wierchosławicach, rodzinnej wsi Wincentego Witosa, konkretyzuje się spółdzielnia produkcyjna. Trzonem jej będą ludowcy, którzy przeszli przez trudną i owocną drogę przeobrażeń — od błędów agraryzmu i solidaryzmu społecznego, do walki klasowej, walki o socjalizm na wsi. Fakt ten niech będzie pokrzepieniem dla tych ludowców w Polsce, którzy już wcześniej wkroczyli na tę drogę, niech będzie bodźcem dla odbycia tej drogi, gdy chodzi o innych — wahaających się, myślących czasem — że Wierchosławice mogą reprezentować inną myśl, niż myśl wszystkich pracujących chłopów. Jakaż mogłaby być inna myśl polityczna i społeczna, skoro chłop wierchosławicki przeszedł przez takie same ciężkie życie, które się drze pazurami i waskich płachciach ziemi, skoro jednakże marzenia poruszają serca?

„Gdyby nie pokątny zarobek przed wojną — mówi soltys Pochroń — to umarłoby się dawno. Marnie płaciła wtedy ziemia a i niedobra tutaj jest — piaszczysta, torfiasta... Sucho jest — zniszczy się — mokrą jest — przepadnie... Przed wojną tutejszy chłop, posiadający konia, dorabiał woźniem kłosek z lasu. O północy, gdy słyszałeś piszczenie lusien, gruchanie kół, szeszcza nie psów — to wiadomo było: bieda nie da dopaść, że nie do miasta, na tartak, każdy iu na zarobek patrzy”.

Milnie soltys Pochroń. Wysockie plecy garbią się. Ciągnie za niego dalej przysiadkowały, kępy Antoni Solak — też ludowiec, także dawniej z kępy oddziaływanie prawicy ludowej, która chciała tu w Wierchosławicach mieć swoją myśl sztabową. Solak zamiatła grubą ręką rzadkie siwe włosy na głowie, to zaczęła bosę piętę — piętę o piętę i opowiada szybko, jakby się nawet przysłuchiwać nie chciał niedobrym wspomnieniom.

— Byłem jeszcze mały kmiot, a już musiałem ciężko kroczyć żarnami. Matka szła w pole, a mnie podstawiła stołek do żarn, bo jak mówię, — kmiot byłem mały, dala miarke ziarna i kazała: Autoś, zembli... bo inaczej jeść nie będzie my: i na takiej mordedze zostało do przedwzięniowe moje życie... Nie tylko moje, wszystkich!

— Ale trzymaliście się piastowych leków, ćwierćrodków, było nie burzyć tzw. zgody narodowej...

Solak uderzył się w piersi i jeszcze bardziej się ożywił.

— Było tak — przyznał. — Jeszcze mi Mikołajczyk nawet po głowie kołował. Ale przebrnęło się — z algą wyznaje. W Wierchosławicach wychowała się dość pokaźna grupa konsekwentnie postępowych ludowców, wyciągających wnioski ze swego radykalizmu, tak że gdy chodzi o przebudowę ustroju rolnego na tory gospodarki zespolowej.

— No to jak tu ze spółdzielnią produkcyjną?

— Ano... prawie, że jest... — odpowiada Pochroń — ale czuję, że dusi dalsze słowa. Na dnie niepełnego zdania ukrył się cały problem.

— Trudno? — Pomagam mu. — Bardzo... — odpowiada i znów milczy.

— Wszędzie trudno — dodaje mu otuchy. — Ale to jest tylko kwestia krótszego lub dłuższego rozmawiania z chłopami. Nie łatwo władzy ludowej zmienić w kilka lat to, co wiekami psuli jaśniepanowie, rządy kija i pogardy w stosunku do pracującego chłopu. Nie zapominajmy, że dziś na wsi jeszcze dużo wrogów pracuje nad zwróceniem chłopu przeciwko programowi dobrobytu i kultury. Tu w Wierchosławicach niewątpliwie jeszcze oprócz tego działa stara prawicowo-piastowa szepczonka.

— Nie działa — zaprzecza siedzący przed oknem Głowacki.

Z kolei ja się śmieję. — Zna czy — mówię — strach przed nazwaniem prawdy po imieniu? Mówicie, że tu są może większe trudności, niż gdzie indziej?... Czy te trudności ro-

dzą się z powietrza? Słyszałem, że po zawiązaniu spółdzielni produkcyjnej część chłopów mówiła tak: — Piękna rzecz spółdzielnia... ale podobno u reagenta trzeba się spisać z polami... i wtedy „umarł w butach” nie będziemy mogli obdzielać dzieci... Tak mówili? Mówili! A przecież czytaliście statuty i nie ma mowy o żadnym rejejencie... To skądże te ploty? Wahającemu się chłopu przyniósł je wróg spółdzielczości produkcyjnej. Trzeba widzieć wroga klasowego. Gdzie? Tu gdzie się mobilizuje kobiety do masowych procesji i marszów pseudoreligijnych, tu gdzie się szepcza wieczorami eichaczem, tu gdzie się wyśmiewa zjadliwie, chyttrze, podle, instytucie spółdzielcze lub inne zespolowe władania, zamiast zło krytykować, jeśli ono istnieje, zamiast

zmieniać na lepsze. Ma się tutaj np. gromadzkie pastwisko... Nie jest ono dobrym przykładem spółdzielczego gospodarowania. Ani nie można podatku ciągnąć od użytkowników, ani postanowić i ulepszyć, by bujniej trawa rosła. Ale wróg umie w nocy podjechać furą i kilka razy nabrać ziemi z tego pastwiska, by użyźnić swój grunt.

Spółdzielnia zagospodaruje na pewno to pastwisko — stwierdzają z przekonaniem. W głębi duszy już ta spółdzielnia produkcyjna gospodaruje, jest już zarząd złożony z ZSL-owców i PZPR-owców, dopełnia się obszar ziemi, cementuje się front dotychczas tumaniony, przegania się plotkę, projektuje się nowe życie.

P. S. Jak się dowiadujemy spółdzielnia została już konkret nie założona i zarejestrowana.

Pomocnicy i przyjaciele strażników naszych granic

W gestych zaroślach padł straż...

Jak błyskawica wyrwał się na otwartą przestrzeń wielki pies. W kilka sekund dopadł uciekającego przestępcę. Jeden skok i ostre kły zwierzęcia chwyciły przemytnika. Na nie zdążyła się szarpanina. Szczęśliwiec byłby mocny. Nie rozwarzył się tak długo, aż nadbiegli żołnierze z patroli WOP. Przestępca graniczny został zatrzymany.

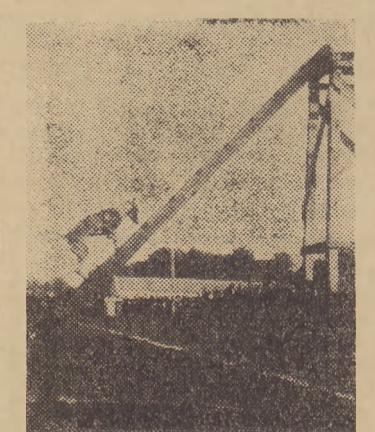
Nie! Ta scena nie rozegrała się gdzieś na granicy, nie jest fragmentem upartej walki naszych WOP-istów z przestępcami granicznymi.

To na stadionie miejskim we Wrzeszczu st. strzelec Gąsiorowski w ramach pokazów zorganizowanych z okazji Dnia Wojska Polskiego zademonstrował wysoką klasę bojową i przydatność w służbie ochrony granic swego wychowanka, wielkiego złotocznego wileczura Nero. A „przemysłnik”, to ubrany w grube ochronne ubranie i maskę na twarzy st. strzelec Niedźwiedziński.

12 tysięcy zebranych na stadionie gdańszczan z wielkim zainteresowaniem przyglądało się pokazowi. Gorące brawa nagradzały cwičenja psów — dawały dowód zrozumienia dla pracy i wysiłku, jak i włożyli w osiągnięcie przez psy wysokiego poziomu tresury ich wychowawcy — żołnierze gdańskiego WOP.

Bo poziom wyszkolenia psów pokazany w niedzielę we Wrzeszczu był rzeczywiście wysoki.

Na przykład musztra:



Pies Lux demonstruje trudną sztukę wchodzenia na drabinę.



Na trasach marszów jesiennych w ub. niedzielę stanęła gremialnie młodzież szkolna. Na zdjęciu: słuchacze szkoły organizacyjnej ZMP w Sopocie w czasie marszu.

NASI CZYTELNICZY PISZA

Niesłuszną zmianę w rozkładzie jazdy na trasie Nowy Port — Gdańsk

Przy układaniu nowego, zimo wego rozkładu jazdy, DOKP skasowała pociąg osobowy odcho-

dzący z Nowego Portu do Gdańska o godz. 16.12. Pociąg tym wraca z pracy przeciętnie około 300 pracowników zatrudnionych w porcie oraz przedsiębiorstwach z terenu Nowego Portu. Zlikwidowanie tak dogodnego pociągu jest wysoce niesłuszną i krzywdzącą nas wszystkich. Mieszkamy bowiem zdaleka od miejsca pracy i trwając ponad godzinę oczekiwania na następny pociąg, który odchodzi o godz. 17.22 nie należy do przyjemności. Szczególnie obecnie, gdy zbliżają się chłody jesienne.

Następuje 122 podpisów.

OD REDAKCJI: DOKP, układając nowy rozkład jazdy pociągów kursujących na trasie Nowy Port — Gdańsk powinna zasięgnąć opinii zainteresowanych instytucji znajdujących się na terenie Nowego Portu. Skasowanie pociągu, którym codziennie wracają ze swych zajęć liczni pracownicy, nie jest słuszną. Można by raczej zlikwidować pociąg odchodzący o godzinie 17.22, z którego korzysta mało osób, gdyż większość robotników kończy pracę o godz. 16.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. JAKUBOWSKI. Przekazaliśmy Prez. WRN w Gdańsku, celem wyciągnięcia konsekwencji służbowych.

OB. ANDRUSIEWICZ. List Wasz przesłaliśmy do Prezydium MRN w Gdańsku.

OB. CZAJKOWSKI — ELBLĄG. Zainteresowaliśmy Waszymi trudnościami Wydział Zdrowia Prez. WRN, który niewątpliwie udzieli Wam pomocy dla ratowania zdrowia dziecka.

OB. OB. HARAŃCZUK, DOMAN, ŻUKOWSKA, KAŁUSKI, LASKOWSKI, NOWICKI, RUSZKOWSKI, KUBACKI. W sprawach Waszych interweniuje.

w kinie widziałam. — Przywieź jedną, przyda się nam na scenie. Stepan Wasiljewicz macha ręką i mówi do szofera: — Spóźnimy się. Ruszaj, bo inaczej nie skończą.



Grisza (tajemniczo): Ciociu Katio, ciociu Katio, jeżeli będą tam ciebie pytali o mosty, albo o naszą kołchozową elektrownię, pamiętaj, nie nie opowiadaj...

Anisim: A chleb wzięłaś? Tam, powiadają, sprawa niepewna. Piszą w gazetach, że tam naród głoduje, z odzieżą — obuwiem kruch...

Zawarezał motor — maszyna powoli ruszyła. Niura, trzymając się samochodu, idzie obok, a Nikanorowa mówi do niej: — Uważaj, jak żrenicy oka ochraniaj „Gwiazdkę”. Rób co chcesz, ale musi dawać się doć...

Samochód przyspiesza biegu i wjeżdża w błoto. Na przełaj biegnie Kława, wymachując parą dziecięcych bucików i krzyczy: — Stój, stój... — Masz — węz.

— Na co mi to? — słysząc głos Nikanorowej. — Zobaczysz tam bosa dziecko — oddaj. Powiedz — od rosyjskiej kołchoźnicy.

(C. d. n.)

GŁOS SPORTOWY

„Marsze Jesienne” wielką imprezą masową

W niedzielę, 15 października rozpoczął się w całym kraju „Marsze Jesienne Szlakami Zwycięstw Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego”.

Sukces szachistów radzieckich

RZYM. Zakonczony w Wenecji międzynarodowy turniej szachowy przyniósł duży sukces szachistom radzieckim, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca. Turniej wygrał Kotow zdobywając 12,5 pkt. przed Smyslowem 12 pkt. Trzecie miejsce zajął Rossolim — Francja 10 pkt., czwarte — Pachman — Czechosłowacja — 9,5 pkt.

go” dla uczczenia pamiętnej bitwy pod Lenino.

W miastach, miasteczkach i wsiach młodzież i dorośli maszerowali, dokumentując nierozdzielność z Odrodzonym Wojskiem Polskim, które u boku potężnej Armii Radzieckiej wyzwoliło kraj z hitlerowskiej niewoli, manifestując równocześnie przyjaźń i wspólną pracę z bratnimi narodami radzieckimi w walce o pokój.

Marsze Jesienne były również sprawdzianem rozwoju i upowszechnienia kultury fizycznej objętej wielkim planem 6-letnim oraz dowodem sprawności fizycznej, wytrwałości na trud i zarazem próbą na odznakę „Sprawny do Pracy i Obrony”.

SERGIUSZ ANTONOW

16)

Zwiastun pokoju

(Scenariusz literacki).

Skocz no, obudz Niurkę. Niech pędem tu się zjawi. Powiedz — wyjeżdżam.

* * *

Wczesny sierpniowy poranek. Zabłocona po nocnej ulewie droga. Koło chaty Nikanorowej stoi „Emka” Stepana Wasiljewicza. Wokół maszyny omal że cały kołchoz. Są tu i dojarki; i pastuch Anisim, i Losza, i Karpow. Szofer dolewa wody do chłodnicy.

Stepan Wasiljewicz nerwowo bębni palcami o karoserię i spogląda na zegarek. Z chaty wychodzi Nikanorowa. Niura o zapłakanej twarzy niesie za nią walizkę.

— No, nareszcie — mówi Stepan Wasiljewicz — siadaj, bo na pociąg się spóźnimy.

Nikanorowa ściska po kolei wszystkie dojarki, całując się z nimi, później całuje Niurę.

— Więc pisz, jakieśmy się umówiły. Pisz codziennie — mówi wsiadając do samochodu. Podają jej walizkę. Samochód z obu stron otoczyli kołchoźnicy.

Karpow (uroczyście): Kołchoz „Zwycięstwo” żywi nadzieję, że ty, Katierino Iwanowno, w mieście Paryżu...

Dusia: U nich spódnice po podłodze się wloką, jak brony —

Nikanorowa: Stepanie Wasiljewiczu, kto ja wyleczy beze mnie? Nawet nasz felczer rzekł się. I doć się ona też nikomu, prócz mnie, nie pozwoli. Więc jak — uam ją ze sobą do Paryża zabrać? I po co mnie do Paryża?

Stepan Wasiljewicz: Ciebie. Katierino Iwanowno, wyznaczono w skład delegacji na Wszechświatowy Kongres Kobiet w obronie pokoju.

Nikanorowa: Wszechświatowy... (w zamyśleniu)... Ależ nie. Przecież i chłop mój nie długo ma wrócić. A ja — do Paryża!

Stepan Wasiljewicz: O właśnie, w sam raz do Moskwy jedziesz, w Instytucie Timiriaziewa go zobaczysz... Przecież kongres jest antywojenny, ważny.

Nikanorowa: Antywojenny?... (znów w zamyśleniu). Wyślijcie dianadka Anisima — on też był w partyzantce.

Stepan Wasiljewicz: Ale przecież kongres kobiecy...

Nikanorowa: Ach prawda, kobiecy... No tak, więc trzeba jechać. (Nagle): A z „Gwiazdką” co będzie? Nie, nie pojedzie, wcale mnie nie namawiajcie. Cóż to — czy ja jedna tylko haba w całym kołchozie? Znajdą się inne.

Stepan Wasiljewicz: Przecież sama obiecałaś wystąpić przeciwko wojnie wobec całego świata. Zapomniałaś?

Nikanorowa: Stepan Charitonowicz wam powiedział?

Stepan Wasiljewicz: Otrzymałem od niego list. On wysunął twoją kandydaturę i Wszechzwiązkowy Komitet Obrony Pokoju ją zatwierdził. Masz, czytaj.

Nikanorowa czyta list. Za oknami pluszczą ulewa i zapalają się błyskawice.

Nikanorowa (powtarzając słowa listu) „...Trzeba, aby cały świat usłyszał wasz głos, usłyszał ostatni krzyk waszego Wasi, aby zapłonął waszą nienawiścią do wojny...” (Do dojarki):